

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. przeciwko M. C. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 5.251,45 zł wraz z maksymalnymi odsetkami umownymi od kwoty 3.988,17 zł liczonymi od dnia 24 października 2013 r. do dnia zapłaty i odsetkami ustawowymi od kwoty 468,56 zł liczonymi od dnia 25 października 2013 r. do dnia zapłaty, a także kwotę 1.450,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że dnia 21 października 2009 r. (...) Bank S.A. w K. udzielił M. C. kredytu (umowa kredytowa nr (...)) w kwocie 6.941,18 zł z przeznaczeniem na zakup samochodu osobowego. Spłata kredytu miała nastąpić w ciągu 60 miesięcy, zmienna stopa oprocentowania kredytu w stosunku rocznym wynosiła 19,90%, zaś stopa rzeczywista kształtowała się na poziomie 34,12%. Oprócz tego w warunkach umowy zapisano więc, że całkowity koszt kredytu zamyka się kwotą 4.431,83 zł. Jednocześnie na wypadek opóźnienia w terminowym regulowaniu rat kredytu bank był uprawniony do pobierania odsetek umownych określonych w § 20 umowy, a w ramach zabezpieczenia przewidziano przewłaszczenie pojazdu na zabezpieczenie oraz ubezpieczenie kredytu na wypadek zgonu pozwanego, co kosztowało kredytobiorcę odpowiednio 200,00 zł (koszt przerejestrowania pojazdu na rzecz banku) i 694,12 zł. Na mocy odrębnej umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie powodowy bank został współwłaścicielem pojazdu w udziale wynoszącym 49/100 części.

Wypowiedzenie przedmiotowej umowy kredytu nastąpiło z w dniu 22 stycznia 2013 r. przy zachowaniu 30-dniowego okresu wypowiedzenia. Na chwilę wniesienia pozwu zobowiązanie pozwanego wynosiło 5.251,45 zł, a na sumę tę składały się następujące kwoty:

- 3.988, 17 zł tytułem niespłaconej należności głównej,
- 468,56 zł tytułem odsetek umownych naliczonych za korzystanie z kapitału za okres od dnia 21 października 2009 r. do dnia 6 marca 2013 r.,
- 489,72 zł tytułem odsetek za opóźnienie w wysokości 4-krotności zmiennej stopy oprocentowania kredytu lombardowego NBP,
- 305,00 zł tytułem opłat i prowizji.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne, Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie pozwu jako uzasadnione na gruncie art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. Nr 72 z 2002 r. poz. 665 ze zm.), przyjmując, iż zgodnie z treścią umowy strony łączył obligacyjny stosunek kredytu, a zatem obowiązkiem kredytobiorcy było wykorzystanie tych środków zgodnie z przeznaczeniem oraz zwrot kwoty kredytu wraz z odsetkami i prowizjami. Zdaniem Sądu I instancji, powodowy bank należycie wywiązał się ze swoich obowiązków dowodowych, wykazując istnienie zobowiązania i jego wysokość. Żadnych uwag ani zastrzeżeń nie wzbudziła też metodyka naliczenia odsetek tak umownych, jak i ustawowych. Z kolei pozwany nie przytoczył żadnych argumentów przemawiających za oddaleniem powództwa. Przy tak zajętych stanowiskach na rzecz powodowego banku została dochodzona cała należność główna oraz należność uboczna obejmująca zarówno odsetki umowne jak i ustawowe. W zakresie odsetek ustawowych Sąd sięgnął do art. 481 § 1 k.c., przyjmując że należą się one zgodnie z żądaniem od dnia 25 października 2013 r. – wtedy to wniesiono bowiem pozew, a pozwany znajdował się już wówczas w stanie opóźnienia. Natomiast podstawa przyznania odsetek umownych tkwiła w § 9 przedmiotowej umowy, będącym rygorem za niespłacenie zobowiązania. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zostało oparte na art. 98 k.p.c.

W wywiezionej apelacji pozwany M. C. zaskarżył orzeczenie w całości, wyrażając niezadowolenie z zapadłego rozstrzygnięcia i wnosząc o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Skarżący podniósł, iż orzeczenie jest dla niego krzywdzące i

niesprawiedliwe, bowiem nakazuje mu spłatę zbyt dużych kwot, niemających pokrycia w treści umowy. Na tym tle skarżący zwrócił uwagę, iż częściowo uregulował swoje zobowiązanie, a żądana od niego kwota znacząco przekracza wartość zaciągniętego kredytu. Oprócz tego pozwany powołał się na swoją trudną sytuację materialną, związaną z utratą pracy i brakiem dochodów.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił następujące okoliczności faktyczne:

Po zawarciu umowy pożyczki doszło do przejęcia (...) Bank Spółki Akcyjnej w K. przez (...) Bank Spółkę Akcyjną w W., co łączyło się ze wstąpieniem spółki przejmującej we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej oraz ze zmianą jej firmy na (...) Bank SA z siedzibą w W.. (...) Bank Spółka Akcyjna w W. została przejęta przez (...) Bank Spółkę Akcyjną w W., co łączyło się ze wstąpieniem spółki przejmującej we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej oraz ze zmianą jej firmy na (...) Bank SA z siedzibą w W. (dane z KRS).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, a w złożonym środku zaskarżenia nie zostały wobec tego rozstrzygnięcia zgłoszone żadne skonkretyzowane zarzuty. Wyrażone w apelacji stanowisko skarżącego sprowadza się w istocie do gołosłownej i nieopartej żadnymi dowodami próby zakwestionowania ustalonej przez Sąd I instancji wysokości zadłużenia. Wskazać należy, iż w procesie cywilnym obowiązuje zasada kontradyktoryjności oraz zasada rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c. i art. 232 zd. I k.p.c.), w myśl której to na stronie wywodzącej z określonych okoliczności skutki prawne, spoczywa ciężar ich udowodnienia. W niniejszej sprawie strona powodowa na okoliczność wysokości dochodzonego roszczenia przedstawiła wyciąg z własnych ksiąg rachunkowych oraz wykazała, że doszło do wypowiedzenia umowy kredytu, co spowodowało natychmiastową wymagalność pozostałej do zapłaty należności i powstanie po stronie pozwanego dodatkowego obowiązku zapłaty umownych odsetek karnych. Zadaniem pozwanego było z kolei ewentualne udowodnienie, że spłacił dług kredytowy w wyższej kwocie niż wynika to z dokumentów przedstawionych przez bank, bądź też, że nie zaistniały umówione przesłanki do wypowiedzenia kredytu. Skarżący nie zdołał ani skutecznie zakwestionować dowodów przedstawionych przez powoda, ani też nie powołał własnych dowodów na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy; ograniczył się jedynie do niczym nieopartych twierdzeń, że wysokość roszczenia jest zawyżona – przyznając jednocześnie, że zaprzestał spłat jego rat w ustalonych terminach – oraz do usprawiedliwiania swoich zaniechań płatności utratą pracy i trudną sytuacją materialną.

Sąd odwoławczy zwraca uwagę skarżącego, że podnoszony przez niego w apelacji wysoki koszt kredytu ma integralny związek z faktem, iż nie spłacał on swoich rat w umówionych wcześniej terminach, a wcześniej, zawierając umowę, ustalił ze swoim kredytodawcą, że w takiej sytuacji bank będzie miał prawo wypowiedzieć umowę i naliczać karne odsetki od pozostałej do spłaty należności – co znacząco zwiększa rozmiar długu obciążającego kredytobiorcę w porównaniu do zwykłych kosztów kredytów opisanych w umowie. M. C. nie wyjaśnia – nie wspominając już o udowodnieniu – dlaczego uważa, że został „(...) oszukany (...)” czy „(...) wmanipulowany w ten kredyt (...)”. Odnosząc się do twierdzeń skarżącego, który wywodzi, że nie ponosi żadnej winy za nieterminowe spłacanie kredytu, obciążając odpowiedzialnością za ten stan rzeczy wyłącznie inne osoby i podmioty, stwierdzić trzeba, iż kredytobiorca wiedział już po zapoznaniu się z umową a przed jej podpisaniem, że przewidziany tam skutek niespłacania kredytu w postaci powstania po stronie banku uprawnienia do wypowiedzenia umowy nie będzie uzależniony od przyczyn, z jakich dłużnik opóźnia się ze spłatą. Dla dorosłego i rozsądnego człowieka jasne jest, że banki nie zgadzają się pożyczać swoich pieniędzy na zasadach, które wydaje się postulować skarżący – a więc godząc się na niespłacanie kredytu przez dłużnika i wygaśnięcie swojej wierzytelności w przypadku, gdy kredytobiorca popadnie w kłopoty finansowe.

Wobec prawidłowości rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd I instancji i braku zarzutów apelacyjnych, które mogłyby doprowadzić do zmiany czy uchylecia zaskarżonego wyroku Sąd odwoławczy oddala apelację na podstawie art. 385 k.p.c.